Nr. 296. Niedziela 11 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Po upadku Antwerpii. Ofenzywa w Galicyi. Śmierć króla rumuńskiego.

Śmierć króla Rumunii.

Bukareszt, 10 października.

Król Karol dzisiaj rano zmarł.

Po upadku Antwerpii.

Doniesienie angielskie.

Londyn, 10 października.

Belgijscy korespondenci „Timesa“ i „Daily Telegraph“ donoszą, że Niemcy przekroczyli we wtorek rzekę Skaldę. Belgijskie siły były za słabe, aby przeszkodzić Niemcom w przekroczeniu rzeki pod Chaunarde, choć karabiny maszynowe bardzo intenzywnie ostrzeliwały most. Gwałtowna walka rozwinęła się po południu, gdy Belgijczycy otrzymali posiłki. Mimo to silna piechota niemiecka mimo swych ciężkich strat dotarła na drugi brzeg. Dwa pierwsze działa zostały na środkowym pontonie przez Belgijczyków trafione. Jedna baterya wymusiła jednak ostatecznie przejście i ostrzeliwała pozycye belgijskie na wschód od Berlere. Lwy i wszystkie inne zwierzęta w ogrodzie zoologicznym w Antwerpii zostały wybite z obawy, że mogłyby podczas bombardowania miasta ujść.

Udział „Zeppelinów“.

Kopenhaga, 10 października.

„Berlingske Tidende“ donosi z Londynu:

Według wiadomości z Antwerpii, bombardowały dwa statki „Zeppelina“ wybitniejsze dzielnice miasta.

Prasa berlińska.

Berlin, 10 października.

Dzienniki omawiają upadek Antwerpii i znaczenie strategiczne zdobytego miasta.

„Deutsche Tageszeitung“ pisze: Upadek Antwerpii udowadnia, że Niemcom wystarcza zwalczyć jeden odcinek, aby i resztę rozległej twierdzy zburzyć morderczym ogniem. Zwalczenie Antwerpii w 11 dniach **zapowiada także zwalczenie Paryża.** Upadek Antwerpii dotyka nietylko Belgię, ale także i to jak najdotkliwiej **Anglię,** która z Antwerpii chciała uczynić przyczółek mostowy celem ataku na niemieckie lewe skrzydło lub tyły. Belgijczycy liczyli na pomoc angielską, która okazała się **bez wartości** i nie zapobiegła upadkowi Antwerpii.

Wielka bitwa we Francyi.

Frankfurt, 10 października.

„Frankf. Ztg.“ donosi z **Medyolanu:**

Kapitan sztabu generalnego Aldo Cabiati oświadcza w „Perseveranza“, że próba Francuzów obejścia niemieckiego prawego skrzydła, z powodu pojawienia się nowej armii niemieckiej pod Lille, jak się zdaje, **ostatecznie się nie udała.** Ponieważ sprzymierzonym mimo znacznej, może **podwójnej przewagi,** nie udało się przełamać linii niemieckiej, miałaby podobna dalsza próba jeszcze **tem mniej widoków powodzenia,** gdy Niemcy po upadku Antwerpii uruchomili **nowe siły,** podczas gdy Francya ma już na froncie **ostatki rezerw.**

Bomby nad Düsseldorfem.

Berlin, 10 października.

„Rhein Westpfl. Ztg“ donosi z Essen nad Rurą:

Awiatyk **angielski,** który rzucił bombę na nową halę lotniczą w Düsseldorfie, widziany był już z daleka i ostrzeliwany. Dano strzały szrapnelowe i karabinowe. W pobliżu nowej hali awiatyk zniżył lot tak, że sądzono, że jest trafiony. On jednak chciał dokonać lepszy rzut. Trafił **w środek dachu hali.** Po uderzeniu dał się widzieć płomień i słup dymu, trwający 10 minut. Sądzą, że nastąpiła **zdrada,** bo awiatyk musiał wiedzieć, że od trzech dni znajduje się w hali „Zeppelin“. Nie był on jednak napełniony gazem.

Walki w koloniach.

Londyn, 10 października.

Jak dzienniki donoszą, utworzył się korpus angielskiej kolonii w Szangaju, przeznaczony do służby frontowej. Minister wojny przyjął odnośną propozycyę.

Kontrybucye niemieckie.

Berlin, 10 października.

Na obsadzone terytorya w Belgii i Francyi nałożyli dotąd Niemcy **720 milionów** kontrybucyi, z tego na Brukselę 200 milionów, na Leodyum 60 milionów i t. d. Z sum tych zapłacono dotąd tylko **małą część.** I tak Bruksela dotąd zapłaciła tylko **30 milionów.**

Polacy w wojsku rosyjskiem przeciw Rosyi!

Berlin, 10 października.

Korespondent „Berl. Tagebl.“ z terenu wschodniego donosi o następującym epizodzie z walk koło Augustowa:

Kilkudziesięciu jeńców **Polaków** w toku bitwy chwyciło za broń i zaczęli **strzelać do wojska rosyjskiego,** w którego szeregach przed chwilą walczyli.

— Sam widziałem — powiada korespondent — na dworcu w Ełku, **jak niektórzy ranni z wojska rosyjskiego stanęli do szeregów niemieckich,** i dokładnie wykonywali rozkazy niemieckiego podoficera.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Zajęcie całej Antwerpii.

Berlin, 10 października.

Sztab generalny donosi: Wielka kwatera wojenna 10 bm. godz. 11 przed południem:

Cała twierdza Antwerpia łącznie z wszystkiemi fortami znajduje się w naszem posiadaniu.

Bunt w armii serbskiej.

Budapeszt, 10 października.

Dziennik „Utro“ w Sofii otrzymał z **Niszu** następujące doniesienie:

Wśród żołnierzy serbskiego pułku piechoty nr 17 wybuchł **bunt.** Żołnierze **zastrzelili** komendanta brygady Budonovicza, komendanta swego pułku Malevicza i kilku oficerów. Wysłani przeciw zbuntowanym żołnierze **nic nie mogli wskórać.**

O mandat po tow. Franku.

Karlsruhe. Z okazyi jutro mającego się odbyć wyboru uzupełniającego do sejmu z okręgu wyborczego Karlsruhe-wschód w miejsce poległego tow. Franka postanowiło centrum, narodowi liberali i postępowcy **nie stawiać własnych kandydatów,** tak że wybór socyalistycznego kandydata Maroma jest **zapewniony.**

Ofenzywa austryacko-niemiecka przeciw Rosyanom.

Wedle źródeł **urzędowych** ofenzywa wojsk austryackich i niemieckich na terenie **Galicyi i Królestwa** rozwija się w następujących fazach:

12 września doniesiono, że armia austryacka zgromadziła się na nowej linii dla podjęcia ofenzywy.

19 września nastąpiło nowe ugrupowanie armii austryackiej, poczem opróżniono przyczółek mostu na Sanie pod Sieniawą.

23 września rozpoczęły się pierwsze walki **pod Przemyślem.**

26 września wojska austryackie zajęły linię na zachód od Sanu.

29 września zaczęły się operacye armii austryackiej i niemieckiej **po obu stronach Wisły,** przyczem okazało się, że Rosyanie pod wpływem tych operacyj zaczynają się **cofać.** — Te walki doprowadziły w pierwszym rzędzie do rozgromienia kawaleryi rosyjskiej pod Bieczem.

3 października operacye postąpiły pomyślnie naprzód w Galicyi i w Królestwie i rozpoczęło się **cofanie się kawaleryi rosyjskiej** na prawy brzeg Wisły.

4 października pobito Rosyan między Opatowem a Klimontowem.

5 października Austryacy zdobyli przyczółek mostowy pod Sandomierzem, a armia niemiecka pobiła Rosyan, idących od Radomia i odrzuciła ich pod Iwangród.

Ostatnie wiadomości stwierdzają, że **Rosyanie cofają się z pod Przemyśla,** że Austryacy po zajęciu Rzeszowa doszli już do Łańcuta, gdzie toczy się bitwa. Jak się zdaje, **główne siły rosyjskie stoją na wschód od Sanu,** gdzie chcą wydać generalną bitwę.

We Lwowie.

„Kuryer Poznański“ donosi, że we Lwowie panuje spokój. **Język ukraiński zabroniony.**

W pismach lwowskich Rosyanie ogłosili, że dadzą Polakom autonomię. Gdyby jednak w dalszym ciągu walczyły przeciw Rosyi Legiony, ogłoszono, że **przyrzeczenie się cofnie.**

Oficerowie rosyjscy spacerują po mieście przeważnie po cywilnemu.

„Słowo polskie“ wychodzi bez cenzury.

Wyprawa po „gwarancye“.

Endecka delegacya.

Otrzymujemy od pewnej polskiej osobistości wybitnej list z pogranicza francusko-szwajcarskiego (z ubiegłego miesiąca), który opisuje bardzo ciekawą **wyprawę polskiej endecyi paryskiej do Izwolskiego,** rosyjskiego ambasadora w Paryżu.

W kilka dni po osławionym „manifeście“ Mikołaja (głównodowodzącego) do Polaków, miejscowi Polacy-endecy w Paryżu i im bliscy politycznie odbyli zebranie. Ci panowie, łasi na francuskie legie honorowe, organizatorzy humorystycznego „legionu“ polsko-francuskiego, postanowili udać się do Izwolskiego i zapytać **o „gwarancye“ ze strony Rosyi.**

W czyjem imieniu ta endecka delegacya odbyła swą niefortunną (jak zaraz zobaczymy) wyprawę, niewiadomo. Chyba w imieniu garstki paryskich Polaków-moskalofilów?

Tak, czy inaczej — **Izwolski odprawił ich z niczem.** Żadnej poważnej odpowiedzi „delegacya“ nie otrzymała. Izwolski odpowiedział, iż **żadnych innych „gwarancyi“** (obok manifestu) być nie może absolutnie.

Wogóle Izwolski swemi zimnemi słowami odebrał humor pp. delegatom i ich przyjaciołom. Powiedział, że „nie upoważniono go do żadnych oświadczeń“.

Tak endeków odprawiono z ambasady bez „gwarancyi“. Nie przeszkadza to im teraz trąbić po Królestwie i Galicyi o jakichś „gwarancyach“, któremi został manifest poparty.

Z tułaczej doli byłych legionistów „wschodnich“.

Podczas gdy pułk Piłsudskiego zdobył już sobie renomę **niezwykłej waleczności,** a dalsze pułki Legionu zachodniego też **chrzest ogniowy** uzyskały w **zwycięskich** potyczkach — o eks-legionistach wschodnich znajdujemy równocześnie taką wzmiankę w „Reformie“, w korespondencyi z Zakopanego:

„Zaopiekował się też Wydział krajowy wielu legionistami, którzy tu przybyli po rozwiązaniu wschodnio-galicyjskiego Legionu polskiego, **pozbawieni zupełnie chwilowej egzystencyi.** W porozumieniu z czynnikami lokalnymi w Zakopanem wyasygnował Wydział krajowy 3000 koron zasiłku dla legionistów w celu sprawienia im cywilnej odzieży itp.“

Krótką jest ta wzmianka, lecz nie trzeba zbyt bujnej wyobraźni, ażeby ją sobie uzupełnić i przedstawić los chłopców wykolejonych, pozbawionych środków egzystencyi, nie mogących częstokroć wrócić do domu przy odciętej komunikacyi. Błąkali się oni przeważnie dokoła Zakopanego lub Rabki, molestując o pożywienie, o wsparcia, o odzież...

Nie winimy tu tej młodzieży — tyle, że bezkrytycznej.

W artykule: „Historya Legionu wschodniego“, oraz w proteście członka Sekcyi wschodniej, Artura Hausnera, znalazł czytelnik „Naprzodu“ (w numerze 293) uwagi, wyjaśniające zaaranżowane w Mszanie rozbicie Legionu wschodniego, przy którem nietylko **uszczuplono kadry tak dzielnie już zapisujących się w historyi Legionów,**

lecz nie zawahano się tysiączny zastęp młodzieży przedzierzgnąć **we włóczęgów,** których nawet **Wydział krajowy zaopatrywać musi z pieniędzy publicznych,** w dzisiejszych czasach, gdy wojna tyle nieuniknionych potrzeb zapomogowych stwarza!

Pan Cieński obiecuje złożyć rachunek pieniężny. A kto ma złożyć rachunek **moralny?**

Administracya „Naprzodu“ przypomina, że należy opłacać prenumeratę **zawsze zgóry,** a wobec trudności zbierania prenumeraty w Krakowie przez inkasenta prosimy o składanie prenumeraty przez roznosicieli **za zwrotem pokwitowania,** które roznosiciele mają przy sobie.

Również zawiadamiamy **biura dzienników,** że tym **wysyłkę dalszą wstrzymamy,** które nie wyrównają **wysłanych rachunków odwrotnie** przekazem.

KRONIKA.

Sobota 10 października.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

Ewakuacya Krakowa. Od szeregu dni badają komisye wojskowe ilość zapasów środków żywności ludności cywilnej miasta i wydają poświadczenia zaprowiantowania. Osoby, których powyższa komisya nie zastała w domu, lub też osoby, które w chwili badania komisyi nie posiadały dostatecznej ilości prowiantów, a następnie zapasy uzupełniły, mogą wnieść do magistratu podanie z prośbą o wydelegowanie komisyi celem powtórnego zbadania zapasów i uzyskania poświadczenia zaprowiantowania.

Podania te, w których należy podać dokładny adres (ulicę) liczbę domu, oraz położenie mieszkania można wnosić do dnia 15 b. m.

Zwraca się uwagę, że osoby, u których komisya nie badała jeszcze zapasów, winny zapasy te mieć przygotowane i oczekiwać przybycia komisyi, gdyż nie jest wykluczonem, że komenda twierdzy nie będzie później delegować dodatkowej komisyi.

Znowu wypadek automobilowy. Wczoraj na rogu ulic Starowiślnej i Miodowej samochód wojskowy najechał na 46-letnią Agatę Bajer, która odniosła złamanie prawej nogi. Opatrzyło ją pogotowie, które przewiozło ją na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Biblioteka Jagiellońska podaje do wiadomości, że czytelnia jej dla prac naukowych znajduje się obecnie w Akademii Umiejętności i otwartą jest codziennie w dni powszednie od godziny 10 do 1 przed południem. Potrzebne książki należy zamawiać dzień naprzód. Wstęp do Czytelni zależnym jest od pozwolenia biblioteki Jagiellońskiej albo Akademii Umiejętności. Wypożyczalnia biblioteki Jagiellonskiej i informacye katalogowe w starym gmachu przy ul. św. Anny od godz. 10 do 12 przed południem.

Repertuar artystów teatru miejskiego w sali „Nowości“.

Sobota: „Żydzi“.
Niedziela: „Rewizor z Petersburga“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).